

Ulgi podatkowe dla ogrodników

Udogodnieniem dla producentów warzyw i nasion jest nowelizacja zarządzenia Ministra Finansów z czerwca 1958 roku, które zwalniało od dodatkowego obciążenia podatkiem gruntowym (od upraw specjalnych) dochody osiągane z tych upraw, na niektórych obszarach kraju. Od należności tych zostały wówczas zwolnione na 2 lata dochody z uprawy w szklarniach i inspektach nowo założonych lub odbudowanych w latach 1958—60. Ogrodnicy, którzy w tym czasie dokonali inwestycji w szklarniach, nabyli uprawnienia do ulg w formie 3-letniego zwolnienia od dodatkowej opłaty, licząc od pierwszego zbioru.

Minister Finansów, w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, przedłużył obecnie okres zwolnień od dodatkowego opodatkowania producentów warzyw i nasion ogrodniczych. Dochody z upraw gruntowych będą zwolnione od opłaty jeszcze przez jeden rok.

W odniesieniu do upraw pod szklarnią — nowe zarządzenie prolonguje do bieżącego roku włącznie — okres dokonywania inwestycji w szklarniach i inspektach. (PAP)

Nota rządu Kuby do USA

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kuby wystosowało do Departamentu Stanu USA notę protestacyjną w związku z pirackim nalotem dokonanym w dniu 25 kwietnia przez samolot amerykański na fabrykę „Nico Lopez”.

Zaznaczając, że w samolocie znajdowało się dwóch obywateli USA, nota stwierdza, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie może uchylić się od odpowiedzialności za działalność, która — gdyby się okazała skuteczna — pociągnęłaby za sobą ofiary wśród ludności cywilnej. (PAP)

Churchill rezygnuje

„Nie mogę zgłosić swej kandydatury w najbliższych wyborach, gdyż wypadek jakiegoś uległ w ub. roku znacznie zmniejszył moją możliwość poruszania się” — pisał Winston Churchill w liście skierowanym do konserwatywistów okręgu wyborczego Woodford. 89-letni obecnie Churchill zasiadał w parlamencie brytyjskim od roku 1900.

PAP

We Włoszech — zwrot na lewo

Włoska klasa robotnicza święciła 1 Maja szczególnie radośnie. Jej czołowa siła polityczna — Włoska Partia Komunistyczna — odniosła zwycięstwo w niedzielnych wyborach do parlamentu. Na komunistów głosowała jedna czwarta wszystkich wyborców, prawie 4 proc. więcej niż w 1958 roku. Oddało głosy na komunistów. Włoska Partia Komunistyczna zdobyła o 51 mandatów więcej niż przed pięcioma laty. Zdobyła je m. in. kosztem rządzącej od piętnastu lat Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Już ten fakt dostatecznie wymownie świadczy o sukcesie programu komunistów, którzy w trudnych warunkach prowadzą walkę w kierunku prawdziwego wzrostu na lewo. Pod tym pojęciem W.I.P.K. przedstawia program zahamowania wzrostu potęgi i ekspansji wielkich monopolów kapitalistycznych, złamania hegemonii chadecji, odrzucenia polityki dyskryminacji i antykomunizmu, zwiększenia udziału mas w rządzeniu. W polityce zagranicznej komuniści opowiedzieli się za koniecznością przyjęcia przez Włochy polityki pokojowego współistnienia, osłabienia napięcia międzynarodowego oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Wychodząc z założenia, że żadna partia sama nie jest w

Między ZBM a przedsiębiorstwem budowlanym

Remonty trzeba... wyremontować

Wiceprzewodniczący CRZZ o sprawie remontów mieszkań

W związku z krytyką dotychczasowych sposobów wykonywania remontów budynków mieszkalnych, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski, w rozmowie z przedstawicielem PAP scharakteryzował zamierzenia związków zawodowych w tej dziedzinie.

57 proc. mieszkań w miastach i osiedlach znajduje się w posiadaniu rad narodowych. Państwo przeznacza na remonty kapitał olbrzymie sumy. W latach 1956 — 1960 wydatkowano na te cele 10,5 mld. zł. W planie na lata 1962—1965 nakłady na remonty kapitałowe wyniosą ogółem ponad 13 mld. zł. Mimo wielkich wysiłków

finansowych państwa, remonty nie były przeprowadzane w sposób zadowalający. W szeregu województw nie realizowano planów, wiele skarg powoduje przewlekłość i zła jakość robót remontowych.

Mówiąc o zamierzeniach na przyszłość P. Gajewski poinformował, że w br. nastąpi zmiana dotychczasowych metod organizacji pracy w przedsiębiorstwach gospodarki mieszkaniowej, które zobowiązano do maksymalnej koncentracji robót. Przewiduje się również wprowadzanie pracy dwuzmianowej. Ponadto zobowiązano ZBM i przedsiębiorstwa remontowo-budowlane do wzajemnego egzekwowania kar umownych.

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej wystąpił z inicjatywą zawierania w formie listów gwarancyjnych trójstronnych umów o najlepsze wykonawstwo remontów kapitałowych pomiędzy przedsiębiorstwami remontowo-budowlanymi, zarządami budynków komunalnych i blokowymi. ZBM mają zapewnić prawidłowy zakres robót oraz dostarczyć w terminie odpowiednią dokumentację, przedsiębiorstwa budowlane — właściwą jakość i terminowość remontu, a mieszkańcy — zabezpieczyć pozostałe na budowie materiały i narzędzia oraz wykonać określone prace w czynnie społecznym.

Oczekuje się, że listy gwarancyjne przyczynią się do wyzwolenia inicjatywy społecznej mieszkańców, do usprawnienia remontów, a także do obniżenia kosztów i podniesienia rentowności przedsiębiorstw.

Jak wykazały konferencje

Nowe posunięcie antydemokratyczne

Parlament Republiki Południowo-Afrykańskiej uchwalił ustawę, upoważniającą do przetrzymywania w więzieniach przez 90 dni „osób podejrzanych” bez nakazu aresztowania. Ustawa wprowadza też karę śmierci za nielegalne opuszczenie kraju i za propagowanie działalności antyrządowej.

W myśl tej ustawy minister sprawiedliwości ma prawo przetrzymywania w więzieniu przez czas nieograniczony więźniów politycznych po odbyciu przez nich kary. (PAP)

samorządów robotniczych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, większość strat zimowych jest możliwa do odrobienia drogą lepszego wykorzystania dnia roboczego, wyeliminowania zbędnych przestojów i usprawnienia organizacji pracy. (PAP)

U Thant w Europie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant przyleciał wczoraj z Nowego Jorku do Europy. U Thant przewodniczyć będzie dorocznej sesji Komitetu Administracyjnego ONZ do spraw koordynacji w Genewie. Następnie odwiedzi on Rumunię i Jugosławię. (PAP)

Tylko przypadek?...

Czwartek był świętem narodowym Jordanią z okazji rocznicy objęcia władzy przez króla Husseina. Rząd amerykański przekazał tego dnia skarbowi jordańskiemu kwotę 2 mln. dolarów tytułem pomocy finansowej. (PAP)

Alarm na drogach!

Trzy śmiertelne wypadki

Mimo licznych upomnień i zdecydowanej postawy MO zdarzają się wypadki prowadzenia pojazdów mechanicznych przez nietrzeźwych kierowców. W ciągu ostatnich dwóch dni Komenda Wojewódzka MO zanotowała 22 wypadki, w których trzy osoby poniosły śmierć, a kilka bardzo poważnych obrażeń. Większość wypadków spowodowali pijani kierowcy.

W środę motocyklista Janusz Parthun z Wielunia, jadąc w stanie nietrzeźwym, wpadł na parkan, ponosząc śmierć na miejscu. W tym samym dniu Leon Józwiak z powiatu trzcińskiego, również w stanie nietrzeźwym, wpadł na powalone przydrożne drzewo ponosząc śmierć, a jego pasażer Eugeniusz Rykotta poważne obrażenia ciała. W Dębce, powiat Czarnków, śmiertelnie uderzony został przez samochód marki „Skoda-Octavia” Stefan Dąbkowski. Kierowcą-piratem zbiegł.

Jan Korcz z Starej Góry pow. Poznań, jadąc na motocyklu w stanie nietrzeźwym, wywrócił się na szosie i doznał poważnych obrażeń. Patrol MO zatrzymał Józefa Waśko z ul. Starolekkiej, prowadzącego motocykl w stanie nietrzeźwym; motocyklista oddany został do dyspozycji prokuratora.

Niech tych kilka wybranych przykładów będzie przestroją dla amatorów jazdy na motorze po „jednym głębszym”. (b)

Katastrofa kolejowa na szczęście niegroźna

W czwartek nad ranem między stacjami Białaczów — Opoczno, wykołę się pociąg osobowy, zdążający z Przeworska do Łodzi. Niektórzy spośród pasażerów odnieśli lekkie obrażenia. Katastrofa spowodowała zakłócenia w terminowym ruchu pociągów, na tym szlaku po jednym torze. Transporty towarowe skierowano trasami okrężnymi, a pasażerowie pociągów osobowych przesiedli się do specjalnie podstawionych zestawów pociągów.

Specjalna komisja bada przyczynę katastrofy. (PAP)

Kot niemal genialny

12-letni kot, Blackie, przeszedł samotnie 1.100 km z Johannesburga do Port Elizabeth, gdzie znajduje się dom jego poprzednich właścicieli. Kot uciekł od swych nowych właścicieli po kilkudniowym pobycie w Johannesburgu i trafił do miejsca, w którym został wychowany. Wypadek ten wzbudził duże zainteresowanie wśród zoologów. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P.

Sport • Sport • Sport

XII Mała Olimpiada

Pierwsze zgłoszenia szkół

XII Mała Olimpiada „Głosu” dzięki zmienionemu regulaminowi wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród młodzieży poznańskich szkół średnich i nauczycieli wychowania fizycznego. Zmiany polegające na stworzeniu równych warunków startu na biegni dziewczętom i chłopcom, nie należą do żadnego pozaszkolnego klubu sportowego, zostały przez młodzież przyjęte bardzo życzliwie.

Wyrazem tego są liczne zgłoszenia, napływające do organizatorów. Pragniemy jednak wyjaśnić, że uczestników Małej Olimpiady mogą zgłaszać jedynie szkoły. Regulamin przewiduje, że impreza jest w zasadzie dla uczniów szkół średnich, ale w dwóch dzielnicach (Jeżyce, Nowe Miasto) z uwagi na małą liczbę uczelni typu średniego, mogą startować również uczniowie VII klas szkół podstawowych. Dla przykładu uwzględniono już zgłoszenie Szkoły Podstawowej nr 8 z ul. Słowackiego. Pierwszą szkołą średnią, która na destata listę uczestników, jest Technikum Handlowe przy ul. Śniadeckich. Tych wszystkich uczniów, którzy zgłoszą się indywidualnie, prosimy o zwrócenie się do swych nauczycieli wf. i za ich pośrednictwem dopełnienie formalności, związanych z zgłoszeniem.

Współorganizatorami Małej Olimpiady „Głosu Wielkopolskiego” — jak już podawaliśmy — są: Kuratorium Okręgu Szkolnego, Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, Szkolny Związek Sportowy i DKKFIT-y. Zgłoszenia przyjmuje SZS przy ul. Stalingradzkiej 18, p. 26.

W związku z licznymi pytaniami przypominamy terminy poszczególnych gier, dzielnicowych Małej Olimpiady: 13 maja — Wilno na Stadionie 22 Lipca, 14 maja — Grunwald na Stadionie „Ener-

Zawodnicy z 20 krajów na mistrzostwach w Moskwie

Zbliżające się bokserskie mistrzostwa Europy coraz bardziej absorbują uwagę entuzjastów pięściarstwa w stolicy ZSRR. Ostatecznie w zawodach będą startować zawodnicy 20 krajów: Austrii, Anglii, Bułgarii, Belgii, Holandii, Finlandii, Jugosławii, Francji, NRD, NRF, Rumunii, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Szwajcarii, Norwegii, Grecji, Irlandii i ZSRR.

Organizatorzy podali, że przy biurze prasowym mistrzostw akredytowano 250 dziennikarzy zagranicznych.

Sukces poznaniaków — porażki siatkarek i piłkarzy w NRD

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim w Annaburg (NRD) reprezentacja juniorów Poznania zwyciężyła z zespołem okręgu Cottbus 8:1. Lepsi technicznie poznaniacy zagrali niezwykle bojowo. Młody napastnik pierwszoligowego Lecha Stepkowski zdobył 4 bramki.

Drużyna mistrza Polski w siatkówce kobiet, zespół AZS AWF Warszawa, który przebywał na tournée w NRD, poniosła dwie porażki w ostatnich meczach. W Lipsku AZS AWF przegrał z SC Lipsk 1:3 oraz z reprezentacją NRD 2:3.

Porażkę poniosła również NRD piłkarska reprezentacja Wrocławia, która spotkała się z Zittau z reprezentacją okręgu Drezna. Zwyciężyli piłkarze NRD 2:0 (0:0).

Fragment meczu piłkarskiego Kadry PZPN i Flamengo — Brazylia na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, zakończonego zwycięstwem Polaków 3:2.

Fot. — K. Przychodźki

Kadra nie wytrzymała ataku Brazylijczyków

W drugim spotkaniu w Polsce brazylijscy piłkarze Flamengo odnieśli w Łodzi nieznaczny sukces, wygrywając z Kadrami 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę dla gości zdobył w 21 min. Dida. W skład Kadry PZPN wchodził: Szymkowiak (Kostka), Szczepański, Osłizko, Szewialo (Nowak), Kowalski, Grzegorzczak, Sykta (Herman), Wilczek (Szmidt), Brychcy, Kielec, Czok.

Brazylijczycy grali znakomicie technicznie i szybko, uzyskiwali teren, podchodząc pod naszą bramkę. Mieli ułatwione zadanie, bowiem w pierwszej części meczu obaj nasi boczni obrońcy Szczepański, a zwłaszcza Szewialo grali bardzo nieudolnie. Ciężar obrony przedpola Szymkowiaka spadł więc na Osłizko i Grzegorzczaka. Obaj ci zawodnicy wykazywali się bez zarzutu. Grzegorzczak raz po raz wysyłał precyzyjne podanie do ataku, w którym nie się nie kłóli. Kilka dalekich strzałów Brychcy, z woleja było wysokiej marki, lecz niestety piłka szybowała wysoko nad poręczką.

Po zmianie boisk Brazylijczycy widząc, że Polacy grają chaotycznie i nie są im w stanie strzelić bramki, zaczęli na środku boiska popisywać się trickami piłkarskimi najwyższej marki.

W zespole kadry na wyróżnienie zasłużyli stoper Osłizko i pomocnik Grzegorzczak.

„Czarny” dzień mistrza świata

Na stadionie olimpijskim w Amsterdamie zespół piłkarski mistrza świata Brazylii przegrał wczoraj z reprezentacją Holandii 0:1 (0:0). Zwycięską bramkę dla Holandii strzelił na 50 sekund przed końcem spotkania Petersen.

Był to czwarty mecz Brazylijczyków na ich tournée po Europie i trzecia porażka. Zespół mistrza świata wystąpił tym razem bez Santosa, Zity i Mauro, a Pele grał tylko do przerwy.

Remis z CSRS

Aktualny wicelider ligi czechosłowackiej w piłce ręcznej — Benik Karwina rozegrał na Śląsku drugie spotkanie, remisując tym razem z AKS Chorzów 19:19 (10:9). Chorzowianie wyrównującą bramkę strzelili w ostatniej sekundzie spotkania. Najwięcej bramek bo 9 strzelił dla AKS Marcel Truchan.

Zwycięstwo wrocławian

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Wrocław — Berlin zakończyło się zwycięstwem Wrocławia 11:10 pkt.



3,- ZŁOTE = 500.000 ZŁOTYCH
GDZIE?
W „KOZIOŁKACH”
K3552



Dbałość o wygodę podróżnych jest cechą dominującą w budowie nowoczesnych wagonów. Wyrazem tego mogą być m. in. budowane obecnie w fabryce wagonów HCP wagony osobowe typ 904 A/6 z 72 miejscami siedzącymi przeznaczane na eksport do Związku Radzieckiego. W ramach RWPG zakład dostarcza wagony osobowe i części zamienne do ZSRR. Około 70 proc. ogólnej produkcji taboru kolejowego od Cegielskiego przeznaczane jest na eksport. Na zdjęciu: wykańczanie wnętrza wagonu osobowego.

CAF — fot. Sokolowski

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Tradycyjny rachunek

Dni Oświaty, Książki i Prasy obchodzimy w najpiękniejszym miesiącu roku. Sadownicy w tym okresie po obfitych kwiatów na drzewach owocowych wnioskują, jaki będzie urodzaj jesieni, a działacze kulturalni przeprowadzają tradycyjną inwenturę w dziedzinie oświaty i czytelnictwa, gdyż od niej zależy nie tylko kultura ogólna i osobista każdego z nas ale i dobrobyt. Czasy bowiem, kiedy w produkcji decydowały mięśnie już mijają, pierwszorzędą rolę gra intelekt.

I dlatego w Dniach OKiP właśnie oświata zajmuje naczelną rolę. Jak ona jest potrzebna, nie trzeba udowadniać. Dziś, żeby nawet przejść ulicę ruchliwego miasta nie wystarczy umieć czytać ostrzegawcze napisy, znać jeszcze należy szereg obowiązujących w ruchu drogowym przepisów, a co dopiero mówić o przeżyciu... przez życie.

Ranga i ważność oświaty została w naszym ustroju w pełni doceniona. W naszym województwie do szkół i na kursy nie uczęszczają tylko dzieci do lat 7 i jedna czwarta młodzieży powyżej lat 14. Niemala jest roczna liczba 6 tysięcy malarzy, 2 tysiące absolwentów poznańskich wyższych uczelni. Można wprowadzić wiele zastrzeżeń w odniesieniu do wyboru przez młodzież poszczególnych kierunków nauki, niemniej sama masowość kształcenia się jest imponująca.

Książka — to także pewnego rodzaju szkoła, bo i ona nosi w sobie wiedzę o życiu. Stała się ona już naszą codzienną potrzebą. Wydawnictwa współzawodniczą między sobą o to, by wyglądała jak najładniej, by jej treść była godna coraz bardziej wybrednych czytelników.

Zagłębimy do tzw. bazy czytelniczej — bibliotek publicznych. Księgozbiory ich liczą 2.834.480 tomów. W minionym roku przybyło ich 152 tysiące. Blisko 300 tysięcy czytelników dokonało 5.220 tys. wypożyczeń. A gdybyśmy przegladali stan wielu bibliotek, nieraz znajdujących się w złych i odpychających warunkach, stwierdzić musielibyśmy w oparciu o powyższe dane, że książka cieszy się dużym powodzeniem i coraz więcej znajduje opiekunów.

Oto w ubiegłym roku mieszkańcy powiatu nowotomyskiego w ramach czynu społecznego na rzecz poprawy warunków bibliotek dali blisko 800 tys. złotych. Za to nowe lokale otrzymały biblioteki w Bukowcu, w Bolewcu (w Wiejskim Domu Kultury) i w Grodzisku, gdzie 2 duże sale pozwoliły na wprowadzenie wolnego dostępu do półek z książkami.

W Kaczorach (pow. Chodzież) urządzono nowoczesną wypożyczalnię książek, dzieci mają tam własną bibliotekę. W Racynie z funduszy gromadzkich wybudowano nowy dom dla bibliotek i czytelników. Przykładów można by podać więcej. Niewątpliwie zasługa w tym zesłorocznej uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, które ogłosiło 1962 rok Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. Efektem tego było powstanie wielu punktów bibliotecznych i 40 czytelników. Niektóre biblioteki otrzymały lepsze urządzenia, zostały odnowione. Prawda, że to jeszcze mało, potrzeby są bowiem olbrzymie.

Czytelnictwo prasy kształtuje się na poziomie roku ubiegłego. Oprócz gazet wojewódzkich, wieloletniego „Głosu Wolskiego” i zdominowanej już w swoim regionie „Ziemi Kaliskiej” i coraz ambitniejszej „Ziemi Nadnoteckiej” przybyło jeszcze jedno pismo terenowe: „Wielkopolska Południowa”. Zasługą tych pism jest to, że czytelnika mocniej wiąże z najbliższymi stronami.

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy witamy więc dużym dorobkiem. Nie takim, jakbyśmy sobie życzyli. No — trudno, są sprawy ważne, ważniejsze i najważniejsze. Niemniej to, co zrobiono, świadczy o tym, że kultura wywalcza dla siebie lepsze miejsce, zdobywa większe zrozumienie. Uznaniem cieszy się u młodzieży. Związek Młodzieży Wiejskiej prowadzi ponad 500 placówek bibliotecznych i ostatnio postanowił przyczynić się do zorganizowania dalszych punktów bibliotecznych, aby objąć czytelnictwem 80 procent wsi.

Dobra to wiadomość. Oby podobnych było jak najwięcej.

JÓZEF HALAGOWSKI

„Błękitna sala” Pałacu Kultury tchnie uroczystą powagą. Na wysokim podium stoi szczupła, niewysoka dziewczynka. Biała bluzeczka zlewa się z białością skupionej twarzy. Za długim stołem, w pierwszych rzędach sali, siedzi komisja.

— Czesława Dziubałówna, lat 15, ze wsi Kunowo pow. Gostyni — zapowiada sekretarka Wojewódzkiego Turnieju Recytatorów. Będzie recytowała Gałczyńskiego — „Dziecko żydowskie” i Pasternaka — „Partyzanci”.

Lekki szmer cichnie. Przewodnicząca jury daje dziewczynce znak życzliwym uśmiechem. I zaraz staje się rzecz dziwna. Zagubiona na wielkim podium, przytłoczona wspaniałością sali — dziewczynka, zaczyna rsonać w oczach i sercach słuchających. W sali jest już tylko ona i poezja.

Nie, Czesława Dziubałówna wcale nie należała do najlepszych spośród 180 recytatorów naszego województwa, biorących udział w Wojewódzkim Turnieju Recytatorów. A jednak ona właśnie utkwiła mi najbardziej w pamięci. Była bowiem doskonałym symbolem tych wszystkich walorów konkursu recytatorów, które stanowią o trwałej wartości tej masowej imprezy artystyczno-oświatowej. Dziewczynka — jak poinformowała mnie bibliotekarka gromadzka z Kunowa, która przyjechała ze swą pupilką na Turniej Wojewódzki — jest jedną z najpiękniejszych czytelniczek biblioteki. Dwa lata temu straciła matkę i od tej pory zajmuje się wychowaniem dwojga młodszego rodzeństwa. Jest rozmiłowana w książkach, wrażliwa na piękno ojczystej mowy. Książkom — najlepszym przyjaciółom zawdzięcza niewątpliwie w dużej mierze swą dzielność i pracowitość.

Już po raz dziesiąty ogarnia nasz kraj szlachetny turniej współzawodnictwa w wyrażaniu jak najpełniejszym, wysoce artystycznym treści moralnych i intelektualnych, zawartych w literaturze pięknej. Ta okazja, jak co roku, skłania do refleksji.

Kto pamięta pierwsze konkursy — ich repertuar (kiedy to jury składało 10 razy „Redutę Ordona” Mickiewicza i 15 razy „W piwniczce” Konopnickiej), poziom wykonania (patos, gestykulacja), ten musi przyznać, że obecny, X. Konkurs może zadowolić nawet bardzo wybrednych znawców żywego słowa. I to zarówno tematycznie, jak i formalnie; uczestnicy sięgnęli po perły naszej klasyki (Słowacki, Mickiewicz, Żeromski, Orzeszkowa) jak i najnowsze utwory współczesne (Gałczyński, Tuwim, Przyboś, Różewicz).

Refleksje zza Odry

HO — handel i organizacja

W demokratycznym Berlinie niewątpliwie wyzuwa się specyficzna atmosfera ładu i porządku. Równocześnie widać — i to chyba najbardziej uderza przybysza — że wszystkie obiekty, parki, ulice powstałe już w dobie istnienia NRD wybudowano z myślą o jak najdalej idącej przydatności dla społeczeństwa. Na każdym kroku daje o sobie znać troska o wygodę obywateli, o ułatwienie życia wszystkim mieszkańcom.

Wprawdzie zdanie samych berlińczyków na powyższy temat odbiegało od mojego, jednak chyba tylko dlatego, że nie wiedzą oni, jak działa np. poznańska komunikacja, jak pracuje u nas handel czy rozmaite instytucje usługowe. W moich oczach porównania wychodzą na korzyść naszych zachodnich sąsiadów.

Jakoś luźniej jest tam w tramwajach, które zresztą punktualniej jeżdżą, sprawniej obsługuje się klientów w sklepach, a już domy towarowe (HO-WA) diametralnie różnią się np. od poznańskiego PDT. Mimo, że moja wizyta wypadła bezpośrednio przed świętami, nie zanotowałam w berlińskich „pedetach” — tłoku. Po pierwsze — duża przestrzeń oraz wygodne, przemyślane rozmieszczenie sto-

*) Handelsorganisation — co w rodzaju naszego MHD i PZG.

W kręgu piękna

Po X Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim

Poziom wykonania utworów był na ogół wysoki. Co więcej obowiązujący trzeci utwór z literatury społeczno-politycznej i publicystyki był zachtę do zainteresowania się sprawami społecznymi (Prus, Frycz-Modrzewski, Staszczyk, Staffa, Żółkiewski lub Dürrenmatta i Sartra).

Ostatnio odezwali się głosy, zapowiadające jakoby zmierzchu ruchu miłośników języka ojczystego. Jego anachronizm w porównaniu — z coraz nowocześniejszymi formami życia kulturalnego, ogarniającymi nasze wsie i miasteczka — jak zbiorowe oglądanie ciekawych spektakli telewizyjnych, oglądanie przedstawień teatrów objazdowych, nie mówiąc już o spontanicznie tworzących się zespołach muzyki lekkiej i jazzowej. Stwierdzenia te w zestawieniu z wynikami X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego wydają się mocno dyskusyjne.

Możliwości oglądania dobre go teatru były często, jak wiemy z doświadczenia, inspiratorem wielu poczyną kulturalnych szczególnie w dziedzinie rodzenia się zespołów żywego słowa. Nie ma więc po-

wodu mniemania, że uwielbienie tych możliwości po przez dobry teatr telewizji wpłynie hamująco na uwarunkowanie na piękno słowa ojczyzny. Jazz, będący więcej modą niż potrzebą, znajduje rzeczywiste liczne zwolenników, jednak w wielu dotychczas rozmakowanych w nim środowiskach, zaczyna już nie wystarczać. Właśnie jazz łączy się coraz częściej z poezją, z prozą artystyczną, sprowadzając muzykę do roli tła, z dobrymi zresztą rezultatami. O potrzebie kontynuowania ruchu żywego słowa świadczy zresztą masowość konkursu. 1500 uczestników różnych stopni eliminacji w naszym województwie i kilkaset tychże w Poznaniu — nie wyczerpują wprawdzie naszych możliwości w tej dziedzinie, ale przemawiają wyraźnie na korzyść potrzeby tej formy pracy kulturalnej.

Jest inna sprawa warta przy okazji przypomnienia. Chodzi o rolę i zadania organizatorów konkursu. Turnieje recytatorskie nie są przecież celem samym w sobie. Eliminacje, podsumowujące prace i wysiłek zespołów żywego słowa, powinny być świętem

poezji i mowy polskiej, a jednocześnie okazją do oceny dotychczasowych osiągnięć. Tak zresztą wyobraża sobie tę sprawę Komitet Organizacyjny Konkursu powołany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Praktyka odbiega jednak najczęściej od tych założeń. Uczestnicy turniejów nie wywołują eliminacji żadnych dalszych wskazówek do pracy. Sądy konkursowe ograniczają się bowiem tylko do suchej punktacji współzawodniczących. Nie przeprowadza się przy tym żadnych dyskusji między wykonawcami, instruktorami i członkami sądów konkursowych, co prowadzi często do wadliwego zrozumienia oceny jury przez uczestników, a w następstwie — do zniechęcenia.

Na marginesie X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego warto również pomyśleć o nadaniu większej rangi zespołom żywego słowa w życiu kulturalnym naszego terenu. Wystarczy przypatrzeć się uczestnikom konkursu, ich kulturnej bycia, postawie społecznej, aby zdać sobie sprawę z bezcennej wartości społeczno-wychowawczej tej działalności. A ranga, to nie tylko spotkania raz w roku z okazji eliminacji konkursowych, ale otwarcie zespołom żywego słowa sal klubowych i scen teatralnych na co dzień.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Paragraf i życie

Czy można wypowiedzieć aresztowanemu pracownikowi

Wacław T. się odwołał, podzielił stanowisko Spółdzielni, że jej wypowiedzenie doręczone do więzienia było skuteczne.

Uznając wyroki za niesłuszne, Prokurator Generalny wniósł w obronie pracownika rewidację nadzwyczajną. Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Prokuratora Generalnego, oba zaskarżone wyroki uchylił i wyraził następujący pogląd prawny:

W okresie tymczasowego aresztowania pracownika zakład pracy może z nim rozwiązać umowę o pracę tylko bez wypowiedzenia, jeżeli istnieją przewidziane w art. 2 dekretu z 18. I. 1956 r. podstawy uzasadniające rozwiązanie umowy z winy pracownika. Sam fakt tymczasowego aresztowania takiej podstawy nie daje. Natomiast nie wolno w okresie tymczasowego aresztowania pracownika dokonać wypowiedzenia umowy o pracę. Trzymiesięczny bowiem okres aresztowania pracownika jest okresem jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy (podobnie jak choroba, urlop), w czasie którego w myśl art. 17 dekretu z 18. I. 1956 r. nie wolno zakładowi pracy dokonać wypowiedzenia umowy o pracę. Po upływie zaś 3 miesięcy nieobecności pracownika z powodu aresztowania umowa o pracę i tak samoczynnie wygasa.

KAZIMIERZ JANICKI

Nas, Polaków, razi niewątpliwie brak w samym Berlinie — stolicy NRD, małych, przytulnych kawiarni. Najczęściej kawę pije się tu w restauracjach. Obsługa w tych lokalach jest bez wątpienia lepsza i sprawniejsza niż u nas. Chociaż i tam słyszy się niekiedy znane skądś słówko — „kolega poda”. Należy to jednak raczej do wyjątków. Natomiast zupełnie normalne zjawisko — jeden kelner podaje przy obsłudze drugie danie, drugi zaś kawę czy inną zamówioną potrawę.

Na marginesie obserwacji ze sfery gastronomii muszę dodać, że zauważyłam w wielu jadłospisach porcję dla dzieci. Niby drobiazg, a przecież sprawa normalna. Bo przecież dziecko nie jest w stanie zjeść tyle ile dorosły. Szkoda, że tej troskliwości o żołądek małych konsumentów (i o kieszeń rodziców) nie wykazują poznańskie lokale.

W Berlinie NRD największą przelotowość wykazuje sprawność obsługi w bar „Berolina Express” przy placu Aleksandra, a więc w samym centrum miasta. Dziennie przewija się przez jego sale tysiące konsumentów. Nie patrzyłam jak szybko można w tym lokalu zjeść dobry, smaczny posiłek. Zainteresował mnie raczej sam system obsługi. Otóż przy wejściu klient otrzymuje kartkę z szeregiem rozmaitych liczb oznaczających cenę. Po dokonaniu wyboru jakiejś potrawy (porcjowane dania znajdują się w oszklonych gablotach i na specjalnych talerzykach) podaje się kartkę obsługującej danię

stoisko, która dziurkuje na karcie tylko miejsce z odpowiednią ceną. W ten sposób wybranie rybki w galarecie czy kiebasę na gorąco nie zabiera więcej czasu niż kilkanaście sekund. Po skonsumowaniu śniadania, przekąski, lub obiadu klient podchodzi do wyjścia, przy którym czynne są co najmniej dwie kasy. Ich obsługa podlicza uniemożliwione na karcie liczby, klient płaci należność i wychodzi. Ze też tego dobrego systemu nie zauważyli nasi poznańscy specjaliści wyjeżdżający służbowo za granicę, w poszukiwaniu dobrych rozwiązań działania handlu i gastronomii. Czyżby nie próbować przeliczyć, ile taki system zaoszczędza pracy i czasu? A przysłowie mówi, że podrobie kształca... Czy wszystkich?

Inny przejaw troski o ludzi pracy znalazłam w teatrach Berlina i Lipska. „Wydzwania się” tam tylko jedną przerwę, dłuższą jednak niż w naszych przybytkach Meipomenu. Podczas tej przerwy w bufetach można nie tylko zaopatrzyć się w cukierki czy czekoladę, ale także — jak u nas w Operze — zjeść kanapki i wypić kawę. Tak więc na upartego w teatrze można spożyć kolację. Jest to o tyle cenne, że wielu widzów przybywa do teatru z dalekich peryferii, często bezpośrednio do pracy. Zanim więc skończy się spektakl i dotrą oni do domu — pierwszy głód zostaje zaspokojony, właśnie podczas przerwy w przedstawieniu.

ANNA SIEKIEWSKA

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Jeziore Łabędzie” (koniec ok. g. 22) POLSKI g. 19 — „Ten, który dotrzymuje słowa” (koniec ok. g. 22) NOWY — g. 19 — „Sukces” (koniec ok. g. 22) OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 — „Aibi doskonałe” (ang., 12 l.), g. 18, 20.15 — „Dowcipnis” (franc., 16 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 19.30 — „Co za radość żyć” — (franc.-włoski, 12 l.), CZERNASTKA — nieczynne, GONG — g. 10, 12, 16 — „Tomcio Paluch” (meksykański 8 l.), g. 18, 20 — „Cztery serca” (radz., 14 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Zołnierze” (USA, 12 l.), HUTNIK — g. 18 — „Les Girls” (USA, 16 l.), KOŚMOS — g. 15.45, 19.30 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.), MALTA — g. 15.45, 18, 20 — „Śniegi w żalobie” (USA, 12 l.), MINIATURKA — g. 15.45 — „Trójgłowy smok” (radz., 12 l.), g. 18, 20.15 — „Złodej w hotelu” (USA, 13 l.), MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Kanciarze i Sp. Akcyjna” (ang., 18 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Trapez” (USA, 12 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Czerwone bere” (polski, 16 l.), RUSALKI — g. 15, 17, 19.30 — „Rio Bravo” — (USA, 12 l.), RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30 — „Przygody Hucka” — (USA, 10 l.), g. 18, 20.15 — „A jeśli to miłość” (radz., 16 l.), PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Zaproszenie do tańca” (USA, 12 l.), SCALA — g. 16 — „Szkariatne żagle” (radz., 12 l.), g. 18, 20 — „Pieśń purpurowej kwiato” — (szwedzki 18 l.), TĘCZA — g. 16 — „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 lat), g. 18, 20 — „Nigdy w niedzielę” (franc., 18 l.), WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Futrany gang” (ang., 12 l.), WARTA — g. 14, 17 — „Olimpiada w Rzymie” (włoski 12 l.), g. 20 — „Pięty wydział” — (CSRS, 16 l.), WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Książę i aktorek” (USA, 16 l.), WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 — „Czarne skrzydła” — (polski, 16 l.), WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Ten, który wrócił” (radziecki, 12 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 8.50 — „Z mojej teczki”; 9 — Dla klasy VII; 9.30 — Polskie melodie ludowe; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Fragmenty z oper i operetek St. Moniuszki; 10.30 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 11 — „Klub 60-ci”; 12.15 — Utwory na klarnet; 12.45 — „Swojskie melodie”; 13 — Dla klasy I i II; 13.20 — Utwory Joachima Raffi (opr. Ernest Irving); 14 — „Szczęście rodzinne”; 14.30 — Melodie Srebrnego Ekranu; 15.10 — Z twórczości romantyków niem.; 15.45 — Koncert chóru a cappella; 16.05 — Koncert mel. tan.; 16.35 — Program młodzieżowy „Ewa i księżyc”; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — Pieśni St. Moniuszki; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Ze wspomnień księgarza”; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert muzyki popularnej; 19.30 — Muzyka; 20.30 — Śpiewy staropolskie; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Trzy po trzy”; 22.05 — Kącik melomana; 22.35 — Melodie na dobranoc. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

Dnia 1 maja 1963 r. zmarła moja droga żona, kochana matka, śp. z Korczów Weronika Silska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej. W smutku pogrążeni MAŻ I RODZINA K3601

Dnia 29 kwietnia 1963 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich, z ogromną cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i najlepsza mamusia, babcia i siostra, śp. Irena Rybicka z domu Rowecka Odprowadzenie drogiej nam ziołk na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 15 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej. W nieutulonym żalu pogrążeni MAŻ, DZIECI I RODZINA K3628 Poznań, Stubno, Wielisław, Ostrów, Berlin.

W dniu 30 kwietnia 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 62 Stanisław Świdziński Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążone ŻONA, CÓRKA I RODZINA K3605 Poznań, Skalmierzyce, Zaporozie.

„Głos” zaprasza amatorów turystyki do konkursu fotograficznego

Turyści różnych specjalności wyszli już dawno na wędrownie szlaki. Niektórzy do stałego i koniecznego ekwipunku dołączają także aparat fotograficzny. Po prostu dlatego, by na filmie utrwalić ciekawsze spostrzeżenia z trasy, głównie zabytki architektury i sztuki oraz krajobraz. Dla tych amatorów Woj. Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki „Głos Wielkopolski” oraz „Foto-Optyka” ogłasza tradycyjny już konkurs fotograficzny. W tym roku jego hasło brzmi: „Uroki turystyki i wypoczynku w województwie poznańskim”.

A oto warunki, jakie musi spełnić każdy uczestnik konkursu. Tematem powinna być chęć pokazania piękna krajobrazu,

Koncerty chóru Filharmonii przełożone

Koncerty Chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii pod dykcją Stefana Stulgrosza nie odbędą się, jak uprzednio podawano w dniach 3, 4 i 5 bm., a w przyszły poniedziałek o godz. 18 i we wtorek oraz w środę o godz. 19.30 w auli UAM.

INFORMUJEMY

Filia I Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego przy ul. Krawcowej 1, zaprasza na wieczór literacki poświęcony Poli Gojawczyńskiej z udziałem red. Z. Myszczynowej (prelekcja) i A. liny Flur (recytacja), który odbędzie się dzisiaj o godzinie 18. Wstęp wolny. Informujemy, że w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi, w dniu 5 maja 1963 r. w godz. od 7-15 nastąpi wyłączenie prądu w miejscowościach: Luboń, Kotowo, Lasek Dolny, Lasek Górny, Czapury, Wiry i Łęczysca. K3682

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Fel. ekon.; 8.50 — Koncert muzyki barokowej; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — „Na różnych instrumentach”; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z twórczości Liszta i Paganiniego; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Utwory popularne w wyk. Orkiestr Rozr.; 13.25 — „Łańcuch Kościeja” odc. pow. M. Priszwina; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — Z cyklu: „W trosce o nasze dziecko”; 14.15 — Włoskie piosenki; 14.30 — „Z problemy współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Mel. rozr.; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Dla młodzieży; 18.15 — Muzyka operetkowa; 18.45 — „W dewizowym kręgu”; 19.30 — Transmisja Koncertu Inauguracyjnego z Festiwalu Muz. Pol. w Bydgoszczy; 20.15 — „Poranek” opow. E. Stachury; 20.35 d. c. koncertu; 21.57 Sport; 22.05 Teatr PR; 22.40 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.30, 23.50.

TELEWIZJA

16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości dziennika TV; 17.05 — Konkurs dla dzieci: „Pięć milionów”; 18.05 — Program tygodnia; 18.15 — Program tygodnia (lok.); 18.25 — Aktualności filmowe; 18.55 — Trust mózgow odpowiada; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10

życia campingowego, wycieczek, rajdów, ziół itp. imprez, a także zabytków architektury. Udział w konkursie można brać bez względu na wiek. Przysłać można dowolną liczbę fotografii o formacie 30 x 40 cm i 24 x 30 cm. Technika wykonania także do wolna.

Nadesłane fotografie należy podpisać godłem, zaznaczając na odwrocie zdjęcia datę wykonania, tytuł oraz nazwę miejscowości. Ponadto trzeba dołączyć kopertę, zawierającą imię i nazwisko autora oraz jego adres.

Prace prosimy nadsyłać do 31 października br. (decyduje stempel pocztowy) pod adresem: Prezydium WRN, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Poznań, pl. Kolegiacki 17, pok. 134.

I sprawa najważniejsza — nagrody, jakie czekają na uczestników. Wynoszą one od 500 do 1500 zł, a ponadto „Foto-Optyka” przeznaczyła 12 wyróżnień o wartości 200 i 300 zł.

Organizatorzy konkursu wyrażają przekonanie, że — podobnie jak w latach poprzednich — wzbudzi on duże zainteresowanie. (kp)

„Splaty rodzinne” — progr. publ.; 20.40 — Filmy z myśką. 21 — „Lodoiska” — śpiewo-gra w 3 aktach W. Bogusławskiego (W-wa), transm. z Teatru; 22.30 — Wiadomości dziennika TV.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — Klub Młodzieżowy — wystawa J. Szymańskiego — wojsko w fotografii — czynna od g. 9-16.

GALERIA ZPAP — Arsenał. — Wystawa Mariana Szpakowskiego — czynna od g. 10-18.

KLUB ZAKŁADOWY ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4. — Wystawa fotografii A. Ratajczaka pt. „Zima” — czynna od g. 14-20.

DYŻURY

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania, ul. Chelmońskiego nr 20, telefon nr 544-44.

POWIATOWA STACJA PR, ul. Kościuszki nr 103, telefon nr 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Starołęcka 79 (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Echa 1-majowych imprez

Wczoraj drukowaliśmy obszernie sprawozdanie z imprez i zabaw, jakie po południu odbyły się w Poznaniu z okazji Święta Klasy Robotniczej. Obok i poniżej — kilka zdjęć z tych imprez. Nad Rusalką występował między innymi taneczny zespół „Meiodix”, składający się z członków jezyckich drużyn ZHP. Publiczności podobał się ten występ, o czym świadczyło stałe obłożenie estrady. (Zespół widzimy na zdjęciu obok). Drugie zdjęcie przedstawia widok na plac przed muszlą koncertową w Parku im. M. Kasprzaka. W momencie wykonywania fotografii występował zespół akordeonistów z MPK oraz jedna z solistek. Dyrygował Z. Woźniowicz. Odnotowaliśmy podczas naszego śródogodowego objazdu nie najlepsze zaopatrzenie samochodów, sprzedających porcje kielbasek, piwo i cukierki. Jeden z punktów sprzedaży przedstawia nasze trzecie zdjęcie. Jak widać — wóz był obłożony i na pewno więcej takich pojazdów miałyby podobne powodzenie. (c)



Udana impreza „Estrady” na pl. Wolności

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych rozwija zarówno w Poznaniu jak i w województwie coraz bardziej aktywną działalność artystyczną i organizacyjną. Oprócz roli impresaria, dzięki czemu mieliśmy możliwość obejrzenia w Poznaniu takich spektakli jak inscenizowana przez K. Dejmkę „Historia o Chwałebnym Zmartwychwstaniu”, czy „Brytanik” z wielkimi kreacjami Ireny Eichlerówny i Ignacego Gogolewskiego — „Estrada” występuje stale ze swoimi etatowymi zespołami teatralnymi i estradowymi. Obsługują one miasteczka i wsie naszego województwa, realizując postulat o upowszechnieniu kultury.

Jedną z dziedzin działalności „Estrady” są także imprezy masowe na wolnym powietrzu. 1 maja około 20 tys. widzów, którzy od godz. 19 mimo chłodu i niepogody, przybyli na pl. Wolności, mogło posłuchać koncertu galowego. Brali w nim udział znani soliści: Kryszyna Sienkiewiczówna, Zofia Gładyszewska, Bogdana Zagórska, Włodzimierz Ryłski, Zbigniew Kanceler, Zbigniew Kurtycz i Alojzy Potempa. Całość prowadził Bogdan Paluszkiwicz, a oprawę muzyczną dały zespoły Jerzego Grzebińskiego i Stanisława Sterna.

Była to impreza ze wszechmiar udana. Zarówno dobór wykonawców jak i urozmaicony układ programu mógł zadowolić nawet najwybredniejszych. Dowodem były ogromne oklaski, którymi publiczność nagrodziła artystów. (na)



Fot. (3) — K. Przychodzki

Aport!

Polski Związek Łowiecki — Zarząd Wojewódzki w Poznaniu oraz Wojewódzka Komisja Hodowli i Tresury Psa Myśliwskiego urządzają w niedzielę, 5 maja 1963 r. w Strzałkowie pow. Słupca ciekawą imprezę. Będą to tzw. II Field-Trials połączone z regionalnymi próbami polowymi wyżłów młodocianych ras angielskich i niemieckich. W wiosennych próbach startują wyżyły do 18 miesięcy życia. Organizatorzy przypuszczają, że wszyscy posiadacze wspomnianych psów wezmą udział w imprezie. Zbiórka w niedzielę o godz. 7.45 przed Wielkopolskim Domem Łowieckim w Poznaniu ul. Libelta 37, skąd nastąpi wyjazd do Strzałkowa. (st)

Od lipca 1964

Elektrycznym do Warszawy

Zarządzenie Prezesa Ministrów przewiduje, że w lipcu przyszłego roku zakończona ma być elektryfikacja linii kolejowej Warszawa—Poznań.

Tegoroczne ostre mrozy zahamowały nieco tempo robót na wspomnianej trasie. Jednak monterzy trakcji elektrycznej, jak i budowniczy Mostu Dworcowego, dokładają wszelkich starań, aby zdążyć na czas. W najbliższym czasie rozpoczyna się praca przy przebudowie innych neuralgicznych punktów nowej linii elektrycznej, m. in. leżących na niej wiaduktów rzecznych i ulicznych. W związku z projektem usprawnienia komunikacji miejskiej do Naramowic zajdzie potrzeba podniesienia jednego z mostów. W kosztach przebudowy tego obiektu ma partycypować sto. Budowniczych trasy czekają także inne prace, które trzeba będzie podjąć już niebawem. W terminie późniejszym rozpocznie się natomiast modernizację budynku dworca na Garbarach i porządkowanie okolicznego terenu. Związane to jest również z budową Parku Pomnika Przyjaźni i Braterstwa Broni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli.

Na terenie poznańskiego Dworca Głównego nie przewiduje się natomiast żadnych zasadniczych zmian w układzie torów i peronów, poza przebudową kilku rozjazdów i nowym punktem regulacyjnym dla pociągów podmiejskich. (st)

Sprzedaz

Sprzedam okazjynie motorower „Zak”, Północna 8 (szkółka), 33715g

Sprzedam skuter „Lambretta”, Strzałowa 6 m. 33454g 3. Skodę 1102 i motocykl WFM — sprzedam. Oborniki tel. 93. 7130p

Dnia 1 maja 1963 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, śp. Stanisław Kaczmarek długoletni pracownik poczty Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążone ŻONA I RODZINA K3602

Dnia 1 maja 1963 r. zmarła w Wolsztynie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra i bratowa, śp. z Sobieckich Maria Żupańska Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona RODZINA K3603 Poznań, ul. Wołowska 28, Warszawa.

Redaktorowi Wincentemu Basińskiemu z powodu śmierci OJCA WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA składają KOLEŻANKI I KOLEŻY I. W. „NASZA KSIĘGARNIA” K3653

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej matki, babci i teściowej, śp.

Jadwigi Tepper

odprawiona zostanie msza św. żałobna, w sobotę, dnia 4 bm., o godzinie 6 w kościele św. Marcina, o czym zawiadamiają SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI 34514g

Dnia 1 maja 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 79, śp. Wiktor Worsztynowicz powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W nieutulonym żalu pogrążone ŻONA, DZIECI I RODZINA K3604 Poznań, Kraszewskiego 19 m. 10.

Dnia 2 maja 1963 r. zmarł w wieku 92 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp. Mamert Cezary Guczy-Gudzański odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążone ŻONA, CÓRKI, WNUKI I RODZINA K3650g Poznań, Warszawa.